NOWINY NAUKOWE.

Akademie, uniwersytety, towarzystwa i zakłady.

PROGRAMMA.

Quum in Doctorum Universitatis Litterarum Vilnensis, qui Litteraturam et artes elegantiores profitentur, Ordine, duae Cathedrae, altera Litterarum Graecarum, altera Litterarum Romanarum, a Professoribus haud dudum vacent: Universitas Litterarum Vilnensis, constitutionum generalium Augustissimi IMPERATORIS clementia sancitarum auctoritate, vacantia loca haec petituris commissiones publice habendas edicit, ac respiciens formulam legis XXII, quae jubet: „Ut „Professorium in Universitate Litterarum munus „ambientium quilibet libellum sua opera et studio „elaboratum, sive typis ille exaratus, sive calamo „scriptus fuerit, ad illam mittat, subjuncta com„mentatione de disciplinae, cujus doctorem se pro„fitetur, argumento, ambitu, partibus, incremen„tis, habitu praesenti, de optima eam tradendi ra„tione, deque auctoribus praecipuis, qui eam vel „universam, vel varias partes ejus et capita scri„ptis illustrarunt": Philologorum optimos quosque, qui in Academia CAESAREA Vilnensi publice docentium partes has suscipere cupiunt, litteris his humanissime invitat, ut quae in disciplinis philologicis, quarum doctores quaeruntur, opera a se latino sermone conscripta, aut publice iam edita habeant, si iis videtur, ad Senatum Academicum mittant. Quoniam vero Professoris Litterarum Romanarum, aeque ac ejus qui Litteras Graecas publice docendas suscipit, praecipua virtus in eo posita est, ut ad veterum auctorum libros rite intelligendos discipulis suis viam muniant; itaque:

1. Qui gravissimum scriptorum romanorum interpretis munus et officium ambire voluerit, prae-

missa brevi notitia de litterarum et disciplinarum apud Romanos origine, progressu, incrementis, regressu et interitu, doctrinarum, quibus Antiquitatis romanae studia continentur, ambitus, argumenta, partes, coniunctiones, utilitates, subsidia, nec non recte et cum fructu tractandae cujusque rationes fusius exponendas curabit. Deinde unum alterumve classici alicujus auctoris locum ita scripto explanabit, ac si discipulis suis eum enarrandum sibi proposuerit.

II. Litterarum Graecarum Cathedram petiturus scripto libello itidem exponet litterarum et disciplinarum apud Graecos fata diversis temporibus diversa, et subsidia ad eas utiliter colendas. Postremo Universitati Litterarum gratum et acceptum foret, si in eodem libello, interpretationis auctorum graecorum praecepta saltem gravissima, quibus tanquam fundamento reliqua nituntur, enarraverit, eorumque in difficilioribus scriptoris alicujus classici locis explicandis usum demonstraverit.

Ceterum commentationes hae latino sermone conscribendae, ante Kalendas Majas anni Juliani insequentis 1831 Vilnam mittantur oportet, adjecto auctoris nomine, aut, si illud reticere magis libuerit, ut in virorum doctorum de praemio concertationibus fieri solet, in adjecta libello schedula obsignata, atque tum demum aperienda, quum ex Senatus Academici decreto libelli auctori palma adsignata fuerit, nomen auctoris et patriae et domicilii notationes contineantur. Ii tamen, quorum fama in orbe litterario splendide refulget, praesertim ob praestantiam operum editorum, lege conscribendae commentationis facile solventur. Praeter alia autem commoda et emolumenta, ut: immunitatem ab oneribus publicis, loci ac muneris dignitatem, et habitationem gratuitam, annua salaria Professorum Vilnensium, Summi Invicti ac Clementissimi IMPERATORIS munificentia constituta, mille et quingentorum Rublonum argenteo-

rum summam efficiunt, quae tota viginti quinque annorum curriculum in obeundo rite munere professorio emensis, atque tum in Emeritorum censum relatis, usque ad vitae exitum, ubicunque locorum degere velint, iisdem persolvitur ac persolvetur.

Sed si concertantium aliquis aut in operibus editis, aut in conscribenda commentatione sua ita versatus fuerit, ut et Litteris Graecis et Romanis simul docendis idoneus adpareat, nihil impediet, quominus ambae Cathedrae cum lautiore tunc stipendio uni conferantur. Datum Vilnae Kalendis Martiis A. CIƆIƆCCCXXX.

Dr. VENCESLAUS PELIKAN *S. C. M. a Consiliis Status, CAESAREAE Universitatis Litterarum Vilnensis Rector, Ordinis S. Annae II. Classis gemmis decorati Eques.*

Leo Rogalski S. C. M. Consiliarii titulo ornatus, Juris utriusque Candidatus, Senatui Academico a litteris.

CESARSKA *Akademija Nauk. Posiedzenie dnia 13 stycznia 1830 r.* P. Adjunkt *Mertens* czytał rozprawę pod tytułem: *Ueber die Anatomie der Cirrhopoden im Allgemeinen und der von Lepas fasciculata insbesondere.* P. Akademik *Kupfer* udzielił Konferencyi postrzeżeń robionych co godzina, względem zbaczania igły magnesowey w Kazaniu przez Professora P. *Symonowa*, dla porównania z postrzeżeniami robionemi w St-Petersburgu, Nikołajewie, Berlinie i w Paryżu. P. Akademik *Ostrogradzki* czytał dodatek do pamiętnika złożonego przezeń na posiedzeniu d. 2 grudnia: *sur la variation des constantes arbitraires dans les problêmes de Mécanique.* P. Akademik *Mertens* doniósł, iż do Muzeum zoologicznego Akademii, niedostaje wielu źwierząt, które się w wielkiey obfitości znaydują w osadach Kompanii Rossyysko-Amerykańskiey, a łatwo mogą bydź dostarczone Akademii przez urzędników tey Kompa-

nii, szczególniey zaś przez medyków; Konferencya przeto uchwaliła prosić Rady Kompanii Amerykańskiey, ażeb ta wezwała swych urzędników znayduiących sie w Ameryce, do dopomagania zamiarom Akademii, zbieraniem rozmaitych przedmiotów historyi naturalney i aby dozwoliła przesyłać te zbiory na okrętach Kompanii do Petersburga. Akademija powróci wydatki na tę zbiory i zachęcać będzie przez szczególne nagrody tych, którzy w tey rzeczy naygorliwszymi się okażą. P. Sekretarz dożywotni uwiadomił, że otrzymał od P. Adjunkta *Lentza* raport, o drugim rzędzie postrzeżeń magnetycznych, przezeń robionych w Nikołajewie razem z P. *Knorre.* Oprócz tego P. Lentz przy liście z Nikołajewa pod d. 16 grudnia, przesłał pakiet opieczętowany, zawierający jego postrzeżenia nad wahadłem, z prośbą o zachowanie tego pakietu w Archiwum do jego przybycia. Czytane były potém listy, jeden od honorowego członka Akademii P. Jenerała piechoty *Emmanuela*, przy którym posyła Akademii plan Elborusu i okolic tey góry; drugi od Oyca *Hyacynta*, członka korrespondenta Akademii, przy którym przesyła wytłumaczone z języka chińskiego dzieło San-Tsy-Tsin albo słowa potróyne, z textem chińskim litografowanym i jeszcze rękopis w języku rossyyskim pod tytułem: *Historya Tybetu i Tangutu*, który oddaje pod sąd Akademii, upraszając o pomoc do wydania na świat tego dzieła, gdy uznane zostanie godném druku. Ten rękopis oddano do przeyrzenia P. Adjunktowi *Schmidt*. P. Sekretarz dożywotni złożył rozprawę P. *Gavi* członka korrespondenta Akademii, pod tytułem: *Essai sur la théorie de la presse hidraulique* i przeczytał jego list, w którym opisuje trzęsienie ziemi, które było w Nikołajewie $\frac{14}{26}$ listopada roku przeszłego. List ten zawierający wiele godnych uwagi szczegółów o tém naturalném zjawisku, będzie wydrukowany w dodatku do pierwszego tomu nanowo wydających się pamiętników Akademii Nauk.

Dnia 20 stycznia P. Adjunkt *Sjögren* czytał rozprawę: *Allgemeine Uebersicht des grammatischen Baues der Syränischen Sprache.* P. Prezydent Akademii uwiadomił Konferencyą, że Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Jegomości podobało się oświadczyć Naymiłościwsze swoje zgodzenie się na przedłużenie podróży na Kaukazie badaczów przyrodzenia *Mertensa* i *Menetrie* do sierpnia roku teraźnieyszego. P. Akademik *Kupfer* złożył część historyczną swego rapportu względem podróży na *Elborus.* Czytano także szczegółowe doniesienie P. *Kitlica* o zatrudnieniach jego w czasie żeglugi około świata na brygu Sieniawinie i o bogatym zbiorze ptaków, przywiezionym z tey podróży przez tego uczonego.

Dnia 27 stycznia czytali rozprawy PP. Adjunkci *Hess*, pod tytułem: *Analyse de l'eau de la Neva*, i *Mertens* pod tytułem: *Untersuchungen ueber den inneren Bau verschiedener in der See lebenden Planarien.*

— *Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.* Gdy konkurs na Katedrę Filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim będącą, pod dniem 28 lutego r. z. ogłoszony, do skutku nie doszedł, przeto w dopełnieniu Reskryptu Jaśnie Wielmożnego Kuratora Jeneralnego Instyt. Nauk. z dnia 15 marca b. r. do N. 232. podaje do wiadomości i ogłasza powtórnie Konkurs na tęż Katedrę Filozofii w tuteyszym Uniwersytecie wakującą, z obowiązkiem dawania 8 godzin w tygodniu. Konkurrujący o tę posadę, winni złożyć w Kancellaryi Uniwersytetu opis swego życia, udowodniając zaświadczeniami swoje nauki, dobre obyczaje, i otrzymany stopień Doktora Filozofii; dołączą oraz Program, według którego każdy życzy sobie dawać lekcye Filozofii i jey Historyi, którą w Języku Polskim lub łacińskim wykładać będzie można. Po złożeniu takowych dowodów, współubiegający się zawiadomieni

zostaną o dalszém postępowaniu Konkursu. Roczna pensya do tey posady przywiązana, wynosi 6,000 złotych polskich. Termin ubiegania się o wspomnioną posadę jest dzień 30 czerwca b. r. *Tirtler*. Sekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego *Jankowski*. W Krakowie d. 27 marca 1830 r. N. 135.

P r e n u m e r a t a.

— *Obraz geograficzno-statystyczny królewstwa polskiego, przez F. Rodeckiego D. M. Uniw. Krak.* Dzieło całe (prócz tytułu i przypisania) składa się z jedney karty jeograficzney królewstwa polskiego i z pięciu tablic, na wielkim papierze drobnym drukiem odbitych. Papier do dzieła tego użyty, jest już welinowy holenderski, już wodny rossyyski. *Mappa królewstwa polskiego.* Tytuł — Herb królewstwa — Herby województw (*tych opis na T. I.*) — Przy tytule popiersie błogosławioney pamięci Cesarza i Króla Alexandra I. z stosownemi napisami. Mappa obeymuje województwa, obwody i t. d. miasta większe i mnieysze, z odróżnieniem, czy takowe są wojewódzkiemi, obwodowemi lub powiatowemi; wsi we względzie historycznym pamiętne; wsi nayludnieysze, z stacyami pocztowemi i t. d. —, trakty główne — rzeki, góry, jeziora i t. d. — Znaki na mappie umieszczone ostrzegają, gdzie są katedry, dekanaty, stacye pocztowe — na dole mappy wyrażone są: mile jeograficzne, mile polskie, i wiorsty rossyyskie. *Tabelle przy mappie.* Kolumna na lewo — Podział kraju polityczny i religiyny — Odległość miast stołecznych w Europie od Warszawy — Odległość Warszawy od miast niektórych zagranicznych, jakoto: od Brodów, Dubna, Grodna, Gdańska — Tabella poczt i traktów głównych królewstwa polskiego. Dalsze trakty główne i trakty uboczne — Rzeki wpływające do Wisły — Uwagi i objaśnienia. Kolumna na prawo — Wykaz abecadłowy, miast, wsi i t. d. umieszczonych na mappie; z wyrażeniem województw, w których są położone — Wykaz takiż gór, rzek, i t. d.

Tablica I. Kolumna na lewo— Naywaźnieysze wiadomości tyczące się królewstwa polskiego. Panujący i jego familia — Herb królewstwa, kolory narodowe, ordery, urzędnicy dworu, rząd i prawa, religia, oświata, dochody i wydatki w ogólności (*w szczególności na T. III.*), siła zbroyna, zaciąg woyskowy, twierdze — Gospodarstwo, przemysł, fabryki i rękodzieła, handel — Pieniądze: złote, srebrne, miedziane; pieniądze krajów pogranicznych—Miary, wagi i t. d., wagi aptekarskie —Uwagi i dodatki. Kolumna na prawo. Tytuł jak wyźey — Wiadomość o teraźnieyszém królewstwie polskiém — Kiedy i z jakich krajów powstało — Wzmianka ogólna, o niektórych częściach, dawney polski — O rządzie Austryackim, Pruskim, Saskim — Położenie jeograficzne, granice, rozległość, ludność — Podział kraju w ogólności, klima, ziemia, góry, rzeki spławne, rzeki większe, rzek spławnych początek, uyście, mieysce zkąd takowe zaczynają bydź spławne — Jeziora, bagna, wody mineralne — Płody, kopalne, roślinne, zwierzęce. Kolumna śrzodkowa — Podział kraju na województwa, obwody i powiaty — Województwa każdego w szczególności obwody, powiaty, herb, granice, rzeki, płody, fabryki i rękodzieła; miasta i wsi znacznieysze — Uniwersytet Król. Warsz. Szkoły wojewódzkie, wydziałowe, podwydziałowe — Władze naywyźsze, Kommissye rządowe i t. d. odbywające swe posiedzenia lub narady w Warszawie — Sądy kryminalne, sądy policyi poprawczey, trybunały cywilne I. instancyi, kommissye i rady wojewódzkie i t. d. w stolicy i w województwach — uwagi i dodatki — Województwa dawne z których teraźnieysze powstały — Polska pod obcém panowaniem. Podział kraju, pod panowaniem Austryackiém, Pruskiém i Saskiém. Podział kraju na dyecezye i dekanaty — Archidyecezya warszawska — Dyecezye, tychźe w szczególności, dekanaty, rozległość, granice — Seminarium główne — Seminaria dyecezalne; z dodatkiem kiedy i przez kogo takowe założone zosta-

ły, oraz przez kogo są zarządzane — Zgromadzenia duchowne i klasztory — Wykaz ogólny dyecezyy dawnych z których teraźnieysze powstały; kiedy i kto je ustanowił — Czas zaprowadzenia wiary chrześciansko-katolickiey do Polski, oraz czas nastania niektórych wyznań niekatolickich lub niechrześciańskich. Czas nastania różnych sekt w Polsce, dzisiay w teyże nieznaydujących się — Uwagi, objaśnienia i t. d. *Tablica II.* Kolumna na lewo — Wykaz miast królewstwa polskiego podług podziału kraju na województwa, obwody i powiaty — Nazwiska miast, odmiennie niekiedy pisane. Dodatki, uwagi i t. d. Kolumna śrzodkowa — Miasta każdego w szczególności ludność, co do chrześcian, żydów i t. d. Liczba domów, murowanych, drewnianych; summa assekuracyyna, liczba jarmarków w roku; targów w tygodniu i t. d. Kolumna na prawo — Tabella porównawcza ludności miast królewstwa polskiego. Wykaz miast, każdego województwa w szczególności podług porządku abecadłowego — wsi do rzędu miast wyniesione; miasta na wieyskie osady zamienione; czas, w którym te odmiany nastąpiły. Miasta polskie, w niemieckim języku odmienne mające nazwiska — Uwaga o nazwiskach województw, obwodów i powiatów — Tabella ogólna liczby miast, podług podziału kraju, na województwa, obwody i powiaty. *Tablica III.* Wykaz ogólny rozległości i ludności królewstwa polskiego — *Tu wyraża się każdego województwa w szczególności, powierzchnia w milach kwadratowych, ilość teyże, pod rolami, łąkami i t. d. — Ilość obwodów, powiatów, gmin, parafiy — Liczba miast narodowych, prywatnych, ogół — Liczba wsi narodowych, prywatnych, ogół — Liczba domów mieyskich, wieyskich, murowanych, drewnianych — Ludność co do płci mężczyzn, niewiast; co do wyznań Katolików, Greków i t. d. Co do wieku: popisowych, wyszłych z lat popisowych, niedoszłych lat popisowych. Co do stanu: szlacheckiego, gminnego i t. d.* Wykaz liczby mieszkańców podług ich sposobu do

życia. — *Tu wyraża się porządkiem abecadłowym, ile jest w każdém województwie architektów, akuszerów, aptekarzy i t. d.* Wykaz ilości bydła — wykaz ilości wysiewu i zbioru zboża — wykaz stanu fabryk — wykaz szpitali, więzień, poczt, domów rządowych, summy assekuracyyney. Tabella dochodów i wydatków królewstwa polskiego — Dochody stałe, niestałe z dóbr i lasów rządowych i t. d. — wydatki korony — władz wyższych, kommissyy rządowych i t. d. — Tabella ogólna ludności; co do języków, co do wiary. — Tabella ogólna przemysłu krajowego. — Ogółowe obliczenie weszłych i wyszłych przedmiotów do Rossyi, Austryi i t. d. — Wykaz konsumpcyi stołecznego miasta Warszawy, ilość i wartość produktów, roczna, miesięczna, i t. d. *Tablica IV.* Wykaz kościołów parafialnych i filialnych królewstwa polskiego, podług podziału kraju, na dyecezye i dekanaty. — Kollegiaty, parafie przez zakonników zarządzane. Klasztory i zgromadzenia duchowne płci męzkiey i żeńskiey, porządkiem abecadła. — Czas zaprowadzénia niektórych zgromadzeń duchownych do Polski, ich cel i zatrudnienia. Nazwiska starszych czyli przełożonych klasztorów i zgromadzeń duchownych, płci obojey. Kollegiaty, klasztory i zgromadzenia duchowne, zniesione czyli suprymowane: porządkiem województw. — O Jezuitach; cel i czas ich ustanowienia, kiedy do Polski przybyli, gdzie mieli swe kollegia; kiedy zniesieni, kiedy przywróceni. Instytuta chrześciańskie niekatolickie — kościoły i parafie, wyznania Greko-Rossyyskiego, Ewangelicko-Augsburgskiego i Ewangelicko-Reformowanego. — Instytuta niechrześciańskie. — Domy modlitwy wyznania Moyżeszowego i Mahometańskiego. — Wykaz ogólny liczby katedr, dekanatów, kollegiat, kościołów parafialnych i filialnych, seminaryy dyecezalnych i zgromadzeń duchownych, podług porządku dyecezyy. — Wykaz ogólny zgromadzeń duchownych istniejących, podług porządku abecadłowego. — Wykaz takichże zgromadzeń

duchownych zniesionych czyli suprymowanych. — Wykaz abecadłowy miast, wsi i t. d. w których znaydują się klasztory i zgromadzenia duchowne. — *Tablica V.* Wykaz abecadłowy znacznieyszych miast, wsi i t. d. królewstwa polskiego, obeymujący wszystko, cokolwiek w takowych, czytelnika lub podróżującego, uwagi godném bydź może. — Bitwy, oblężenia, seymy, zjazdy, konfederacye, traktaty pokoju i t. d. porządkiem abecadłowym podług nazwisk miast i wsi, z dodaniem wszędzie roku, kiedy jakowe wypadki zaszły. — Tabella ogólna abecadłowa znacznieyszych miast królewstwa polskiego, wykazująca w skróceniach, czém takowe we względzie politycznym lub religiynym są znakomite. — *Tu się wyraża: czy miasto jest wojewódzkiém, obwodowém lub powiatowém, czy jest mieyscem zgromadzeń gminnych, trybunału, kommissyi wojewódzkiey, sądu kryminalnego. policyi poprawczey lub pokoju; szkoły wojewódzkiey, wydziałowey lub podwydziałowey. — Katedry, seminarium, dekanatu łacińskiego lub greckiego. — Dodatki, objaśnienia i t. d.* — Tablica ta, jest jakby Dykcyonarzem jeograficznym, i dopełnieniem tego wszystkiego, co w tablicach poprzedniczych lub wyrażoném bydź nie mogło, lub pod innym tylko względem umieszczoném zostało. — Tabella ostatnia co się tycze miast, cokolwiek we względzie politycznym lub religiynym o tych wiedzieć należy (a co, gdyby sposobu tabellarycznego nie użyto, i ciemniéy i obszerniey ułożoném bydźby musiało) wszystkko to czytelniowi krótko i jasno wystawia.

Dzieło to, którego druk wkrótce ukończonym zostanie; kosztować będzie razem z mappą, na papierze welinowym rubli srebr. 4. na papierze wodnym rubli srebr. 2. Nabywający biletów na toż dzieło, przed zupełném ukończeniem druku, otrzymują exemplarze pierwsze po rubli srebr. 3. drugie po zł. pol. 10. Bilety wspomnione znaydują się w kantorze drukarni A. Gałęzowskiego, w składzie

Dal Trozzo, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, oraz w Sklepie ubogich.

Krajoznawstwo.

= *Zwiedzenie gór Himalaya.* Doktor *Gérard,* którego brat już przebiegł te góry z pożądanym skutkiem, niedawno zwiedził dolinę *Suley* i uczynił nader ciekawe postrzeżenia w tém mieyscu, które jest otoczone naywyższemi kuli ziemskiey wyniosłościami, i przytém jest naywyższym punktem, zamieszkanym na ziemi. Głównym jego podróży celem było, zaprowadzenie wakcyny w *Tybecie.* Zdaje się, iż przesądy Rajaha przeszkodziły mu do uskutecznienia tak chwalebnego zamiaru. Podług dokładnie uczynionych obserwacyy barometrycznych, wieś, w którey miał swóy pobyt, leży 14,700 stop wyżey nad powierzchnią morza. Tymczasem, w miesiącu październiku, barometr setkowy wskazywał tam zrana, 8° 33' wyżey zera; promienie słoneczne czyniły we dnie upał nieznośny, a wody jezierne i rzeczne w nocy pokryte lodem, zostały z niego uwolnione o godzinie drugiey z południa. Za pomocą sztucznego pokrapiania i przez działanie ciepła słonecznego, zbierają na tey wyniosłości nadzwyczayney bardzo piękne żniwo zboża, którego niwy naywyższe są na 14,900 stop. Doktor *Gérard* mieni także bydź rzeczą podobną do prawdy, że uprawa może się posunąć aż do 16 lub 17,000 stop wysokości. Kozy, chowane w tey krainie, są naypięknieysze w tych stronach; należą do gatunku wydających wełnę szalową.

Na wyniosłości 15,500 stop, podróżny znalazł konchy kopalne, które leżały w niewielkiey odległości od skał wapiennych, na warstach granitu i łupku. Byłyto wyciski, jednoklapki (*univalves*) i twory walcowate długie i wcale niepospolite.

Na północ granicy *Kunauar,* dosyć blizko od kamiennego mostu, Doktor *Gérard,* wzniósł się do 20,000 stop, nie przebywszy wiecznych śniegów.

O godzinie 1. z południa termometr setkowy pokazywał 2° 78¹ wyżey zera, a barometr 361 millimetrów, czyli 13 cali 4 liniy barometru dawnego. Pomimo tak wielkiey wyniosłości, działanie słońca było nieznośne, chociaż w cieniu powietrze okazywało się mroźném. Widok krain, postrzegany z tego mieysca, był wspaniały i straszny: słowy trudno go opisać. Wędrownik spodziewał się dostrzedz jeszcze terrytoryum chińskie, lecz zaledwie mógł widzieć granicę jego wysoką, spiekłą i opustoszałą. Byłato linia gór obnażonych i przepaścistych, na których zaledwo dostrzegano gdzie pasmo śniegu. Jednakże, każda miała pewien kąt wysokości o kilku minutach, albo około półs'opnia, te zwłaszcza, które były w znaczney odległości: co wynosiło naymniey 21,000 stop nad powierzchnią morza.

Kray ten przytym nie jest wolny od exekucyi podskarbich państwa chińskiego. Wielu Mandarynów przebiegało wówczas tę granicę, w celu wybierania podatków i zamknęło strażami wszystkie przeyścia gór, ażeby krajowcy nie uciekali. Jeden z tych Mandarynów, który zdawał się bydź przeznaczonym do strzeżenia podróżnika angielskiego, okazał mu wiele uprzeymości; darował jemu pewien gatunek meduzy skamieniałey, znad brzegów jeziora *Mansarauor*, a następney wiosny, odwiedził go blizko tego sławnego i czczonego mieysca.

W tey odległey i przez tak długi czas niedostępney uczonym europeyskim krainie, P. *Gérard* poznał dziwnym sposobem jednego z nayśmielszych filologów, jakich kiedy mogła wspomnieć historya. Jestto Węgrzyn, nazwiskiem *Csoma de Koros*. Wędrowca ten, wyjechawszy z Transylwanii w roku 1819, zwiedził Wołoszczyznę, Bulgaryą i Romanią; dostał się morzem do Egyptu, był w Syryi, i drogą Bagdacką przyjechał do Persyi. Zabawiwszy kilkanaście miesięcy w *Teheranie*, ruszył daley ku śrzodkowi Azyi, przez *Ghorazan*, *Bocha-*

rę, *Kabul*, *Kaszemir* i *Ladak*, dokąd przybył w roku 1822. Obrał mieszkanie w *Kunaurze*, w Tybecie, w klasztorze Kanamskim, gdzie żył między zakonnikami wyznania lamajskiego. Celem, który osięgnąć pragnie z tak odważną wytrwałością, jest poznanie języka tybetańskiego i obeyrzenie bibliotek tego kraju, które są utrzymywane w klasztorach. Zabrawszy ścisłą znajomość z jednym, wielce uczonym lamą, uczynił wielki postęp w literaturze tybetańskiey. Rok temu, jak prawie ukończył grammatykę i słównik języka tego kraju, uważanego za kolebkę rodu ludzkiego. W tych nieznanych krainach odkrył encyklopedyą, zawartą we 44 tomach, traktującą o naukach i sztukach. Część medyczna tego ogromnego dzieła obeymuje pięć tomów. Wielka ilość drukowanych dokumentów, zachowanych w archiwach klasztornych, obiecują wiele pięknych wiadomości dla historyi i geografii. Wiadomo już, że sztuka litograficzna kwitnie od niepamiętnych czasów w głównem mieście Tybetu, że oraz użyto jey do wystawienia na sześciudziesiąt tablicach, anatomii różnych części ciała ludzkiego.

Zdaje się, iż nauki i kunszta, unikając tyranii kasty braminów, opuściły równiny Indostanu i schroniły się w góry niedostępne Tybetu, gdzie dotychczas dzieła ich zostały zagrzebane i nieznajome reszcie świata. (*Globe.*)

—*Gwatymala.* Gwatymala obfituje w nader piękne i malownicze mieysca. Im więcey zbliżaliśmy się ku miastu stołecznemu, tym bardziey kraina ta przybierała okrzesańszą postać. Każde pole oddzielone było od drugiego płotem z chrustu plecionym lub żerdzianym, który oznaczał, iż ziemia już pewną ma wartość swoję. Podjeżdżając ku stolicy, widzieliśmy mnóztwo bardzo pięknych za miastem domków, ogrodów i gruntów, zasianych koszenillą. Była już prawie godzina 4 zrana: świeże i zdrowe powietrze, przepełniało się woniami; klimat znalazłem zgodny z angielskim, w nayśliczniey-

szych dniach czerwca; droga, którąśmy jechali, przecinana była pagórkami i dolinami; wszędzie rozściełały się przed nami świeże zieleniejące łąki, a na odległym poziomie widzieliśmy miasto, które się wznosiło białemi swemi kopułami i wierzchołkami, błyszczącemi od promieni słonecznych; wydało się nam ono wcale większém, aniżeli było w istocie, z przyczyny drzew gałęzistych, które je zewsząd otaczają i mierzą się z domami. Po prawey stronie przebłyskiwały mimo nas gęste lasy, uprawne grunta i przygórki, stopniami wznoszące się jedne nad drugiemi, póki, nakoniec, wierzchołki ostatniego, nie zlewały się jakby z siniejącemi z daleka Andami. Po lewey rozciągały się obszerne równiny, kołysały się nakształt fal morskich zieleniejące niwy, i zdala poglądały trzy wysokie góry, uwieńczone olbrzymiemi drzewami, które zdawały się z żalem patrzéć na otaczające siebie nizkie krzewiny.

Sant-Jago, główne pięciu Stanów-Zjednoczonych miasto, które formują rzeczpospolitą Gwatymalską, leży w punkcie śrzodkowym rozległey równiny. Odnogi góry, pokryte krzewiem i lasami, opasują miasto, w odległości od trzech do siedmiu mil, i stawią oczom przyjemny widok w końcu każdey z prostych ulic, które je przecinają. Wyniosłości te, otaczające miasto, nakształt zieloney firanki. służą jakby za odpoczynek oczom, utrudzonym promieńmi słońca. Domy są niewielkie i mają nie więcey nad 18 lub 20 stop wysokości, i tylko jedno piętro. Ten śrzodek ostróżności przeciw częstym w kraju tuteyszym trzęsieniom ziemi, przepisany został przez dawnieysze ustawy hiszpańskie. Ulice dobrze są wybrukowane i idą pochyło, a po śrzodku przecieka czysty strumień z zielonemi brzegami. Jestto trzecia stolica zbudowana w krótkim czasie. Pierwsza była wzniesiona na szczycie wólkanu, w końcu doliny, graniczącey z oceanem spokoynym. Żyło w niey do siedmiu tysięcy familiy; ale to miasto obalone zostało przez

trzęsienie ziemi w roku 1751. Drugie, wybudowane nieco daley na północ, w bardzo pięknėm położeniu, było znowu zniszczone trzęsieniem ziemi w 1775, i teraz została po niém tylko kupa gruzów, pod imieniem *Antygva*. *Sant-Jago* leżące, daley od wólkanu, nie podlega tak mocnym i częstym ziemi trzęsieniom.

Obwód gwatymalski znayduje się w samym śrzodku międzymorza, które między dwóma lądami amerykańskiemi oddziela ocean od morza spokoynego; na południo-wschod graniczy z Kolumbią, na północ i zachód z Mexykiem, a od strony zatoki Hondurasskiey z niewielką kolonią angielską *Belizą*. Granice jego nie są jeszcze dokładnie oznaczone; jest on w kształcie tróykąta, i zawiera w sobie 16,740 mil kwadratowych powierzchni. W śrzodku jego wznosi się odnoga Kordylierów. Przez pośrzednictwo różnych rzek, wypływających z tego łańcucha gór, a wpadających częścią do oceanu atlantyckiego, częścią do południowego, tudzież za pomocą dwóch jezior: *Nikaragua* i *Honduras*, spodziewają się odkryć tu wodną kommunikacyą między temi dwóma morzami, co nadzwyczaynieby powiększyło, już i tak pomyślny dla handlu, stan Gwatymali. Grunt ziemi bardzo urodzayny i sposobny do wydawania bardzo rozmaitych płodów. Zresztą, rolnictwo znayduje się jeszcze w nader nędznym stanie; teyto właśnie przyczynie i obfitości srebra i złota, przypisać trzeba drogość zboża. Liczba ludności we wszystkich pięciu obwodach wynosi do 2 milionów, z których na jeden obwód gwatymalski przypada 850,000. W *Sant-Jago* liczą mieszkańców 50,000, a 140,000 w głównych miastach czterech innych obwodów. Prawie piąta część tey ludności składa się z Białych i Kreolów, dwie piąte z Indyan, i jedna piąta z pokoleń zmieszanych. Porównywając Gwatymalę z innemi rzeczami-pospolitemi Ameryki południowey, autor przydaje następującą tablicę ich ludności i obszerności.

	Mil kwadr.	liczba mieszkań.
Nowa Hiszpania	75,830.	6,800,000.
Gwatymala . .	16,740.	2,900,000.
Wenezuela . .	33,700.	900,000.
Grenada . . .	58,250.	1,800,000.
Chili	14,240.	1,100,000.
Buenos-Ayres .	126,770.	2,000,000.
Peru	12,150.	1,400,000.

Astronomija.

— Pewny Astronom z *La Providence*, w Stanach-Zjednoczonych Ameryki-północney, utrzymuje, iż, za pomocą nowo-wynalezionego teleskopu, dostrzegł plamy na słońcu, w mnieyszey lub większey liczbie, które, podług jego obserwacyi, pochodzą z ogromnych obłoków, wychodzących z mnóztwa wólkanów, znaydujących się na tey gwiazdzie; gdy tymczasem Xiężyc może bydź pokryty wiecznym lodem i śniegiem. Plamy Xiężyca uważa on za odcienia mórz lodowatych, a słupy piramidalne, które się dają postrzegać we śrzodku tey gwiazdy, za wierzchołki wygasłych wólkanów. Ponieważ astronom ten żadney nie dostrzegł chmury naokoło Xiężyca, rozumie więc, iż ta gwiazda niéma żadney atmosfery, albo, jeżeli ma jaką, tedy ta musi bydź bardzo delikatną i nierozciągłą.

— Jako za rzecz nader osobliwą i ciekawą gazety zagraniczne wzmiankują, że na lądzie Ameryki niéma żadnego obserwatoryum. Gazeta *Quebec-Star* (*Gwiazda Kwebecka*), w wyrazach cale twardych, użala się na takie niedbalstwo.

Zoologia.

— W *Nowym-Jorku* pokazują kości jakiegoś zwierzęcia nadzwyczayney wielkości, a znalezione w dolinie rzeki *Missisipi*. Pomiędzy temi kościami znayduje się szczęka spodnia długa stop 20, szeroka 3, a wagi 1200 funtów (czyli 30 pudów). Szczątki tego nieznanego zwierza w świecie pierwiastkowym, leżały w głębi ziemi na 17 stop, a nareszcie wydobytemi zostały za pomocą machiny parowey.